

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłka 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal. Nadstawane za wiersz petytowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 14 czerwca.

Wskazówka. Rzym.-kat. Dziś: D. 1 po św. Trójcy. Jutro: Wita i Modesta. — Gr.-kat. Dziś: 1. Junii. Sosz. św. Ducha. Jutro: 2. Poned. Sosz. Nykyfora. — Słowiańskie: Dziś: Przedzimira. Jutro: Wita św.

Wschód słońca 4:05, zachód 7:55.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45*, 6:12, 7:—*, 7:35, 11:15, 12:45*, 3:50; do Rzeszowa 3:30; do Podwołoczysk 8:20, 10:40, 2:16*, 7:35, 11:10; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:10*, 9:35, 2:23*, 10:38, 2:50*; do Kozłomyi 2:40, 6:03; do Stryja 11:25; do Ławocznego 7:30, 2:25, 6:42; do Sambora: 6:—, 9:05, 4:—, 10:45; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Betza 11:05; do Stanisławowa: 6:40; do Husiatyna: 6:20, 2:16*, 11:10; do Brzuchowic 7:20, 3:45, do Janowa 9:15, 3:35.

Pociągi pośpieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedziel. 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) w czwartki od g. 10 do 1 i II piętro, w niedziele od g. 10 do 1 tylko I piętro. — Biuro Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz niedziel) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polif. 10—1 i od 4—8 w, w niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej Izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, I p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 12) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuki pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedziele 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria mlejska (przewoźnicznicy urzędowa) w gmachu Muzeum przemysłowego od d. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Wielka zabawa sokola na Placu Powystawowym. Zawody sportowe Lwów-Kraków na boisku „Pogoni“ o g. 5 popoł.

Wieczornica w Skale o g. 8 w. Wycieczka do Brzuchowic Koła Kościuszki T. S. L. Zabawa Czytelnicy kolejowej w łasku na Cetnerówce, a „Sokół“ kleparowski w łasku Kleparowskim.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7:30 w. „Moralność pani Dulskiej“, tragiczna komiczna w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej.

Z ostatniej poczty.

§ **Ministrowie w Krakowie.** Przybywający w przyszłą niedzielę do Krakowa ministrowie: handlu i robót publicznych, udadzą się po przybyciu do Izby handlowej i przemysłowej, gdzie nastąpi zapoznanie się z członkami Izby i zwiedzenie gmachu. Nastąpi przejażdżka po mieście, a wieczorem bankiet, dany przez gminę m. Krakowa dla zaproszonych gości. W poniedziałek rano zwiedzenie zakładów fabrycznych. Popołudniu wezmą ministrowie udział w zgromadzeniu Centralnego Galic. Związku fabrycznego, potem udadzą się na obiad, dany przez Związek, a wreszcie na rauf, urządzony przez Izbę handlową i przemysłową.

Z ministrem handlu przybędzie szef sekcji, Brosche, radca dworu Fedorowicz, radca sekcyjny Żampach, z ministrem Gessmanem przybędą wyżsi urzędnicy ministerstwa robót publicznych. Nadto przyjedzie wielu wyższych urzędników z ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu, kolei i rolnictwa. Z Polaków przybędzie sekretarz ministerjalny, Twardowski.

§ **Towarzystwo kresowe.** Jak donoszą z Petersburga, rosyjskie stowarzyszenie kresowe ostatecznie się zorganizowało. Artykuł pierwszy statutu orzeka, że stowarzyszenie ma na celu umocnienie rosyjskiego wpływu państwowego i kulturalno-narodowego na kresach. W motywach zaś powiedziano: Ruszczenie przemocą jest już formą przestarzałą. Należy postępować łagodnie, ale polityka ufnosci względem innoplemieńców jest szkodliwa. Można prowadzić ją tylko względem Niemców, których nie można porównywać do pozostałych obco-plemieńców.

§ **Z prasy.** „Kuryer Świąteczny“, którego wydawnictwo z rozporządzenia władzy zawieszono, otrzymał pozwolenie na wznowienie wydawnictwa.

§ **Politechnika warszawska.** Wydział naukowy w ministerstwie handlu ogłasza w pismach, iż sprawa otwarcia warszawskiej politechniki jeszcze nie jest zdecydowana i nie znajduje się w żadnym związku z zatwierdzeniem etatów politechniki donieckiej. Na wypadek otwarcia politechniki warszawskiej wszystkie środki konieczne są zachowane.

§ **Rząd a ugodowcy.** Półurzędowa „Rossija“ w formie korespondencji z Warszawy pisze o pozwoleniu generał-gubernatora na wznowienie wykładów w polskich szkołach prywatnych w gub. Kieleckiej: „Pozwolenie to jest aktem szczególnej ufnosci ze strony dzierżącego władzę wyższą względem „Stowarzyszenia popierania

pracy społecznej“. Stowarzyszenie to założyło stronnictwo Polityki Realnej. Poważny a lojalny charakter tego stronnictwa daje gwarancję, iż kierownicy jego odpowiedzą położonemu w nich zaufaniu, wszelkimi siłami okazując pomoc moralną władzom w sprawie tak pożądanego a potrzebnego uspokojenia kraju i zaprowadzenia powszechnego, legalnego porządku.“

Rząd, jak widzimy, gwałtem chce narzucić społeczeństwu ugodowców na opiekunów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Z pól naftowych.

Borysław. (Tel. wł.). Od 9 rano szyb Oil City, należący do Berlińskiego towarzystwa, wyrzucił wielką ilość ropy, przez pierwsze 6 godzin 40 wagonów. Doły przepelnione, ropa uchodzi w pole, wybuchy idą przez koronę wieży coraz silniej.

Drohobycz. (Tel. pryw.). Dnia 13 bm. rano nastąpił niebywały dotąd wybuch ropy w kopalni Oil City firmy Braun i Bergman w Tustanowicach. Produkcja nie da się oszacować, wynosi przynajmniej 80, a nawet do 100 cystern. W promieniu 80 metrów od wieży wybuch roznosi ropę. W kotłowni i kuźni wstrzymano pracę. Dwie tłocznie pracują bezustannie. Trzecia w montowaniu. Pomimo tego nie można wszystkiej ropy odtłoczyć.

Naczelnik drohobyckiego urzędu górniczego okręgowego, będący na miejscu w Tustanowicach, zwrócił się do starostwa w Drohobyczu o asystencyę żandarmerji.

Wczoraj o godz. 12 południe w kopalni „Annen“ Suchestowa w Tustanowicach po przeczyszczeniu rury koronką wzmogły się nagle gazy i produkcja podskoczyła sama z siebie na 40—50 cystern.

Mianowanie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował kancelistę Stanisława Peltza w Starej-Soli naczelnikiem kancelaryjnym w sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Wybór rektora.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj w południe odbył się wybór rektora uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1908-9. Na 14 głosujących otrzymał wszystkie głosy prof. dr. Bolesław Ulanowski. Zawiadomiony o wyborze, przybył dr. Ulanowski i podał wyczerpująco motywy, dla których wyboru przyjąć nie może, między innymi brak czasu i obowiązki generalnego sekretarza Akademii Umiejętności. Po przyjęciu rezygnacyi do wiadomości, przystąpiono do ponownego wyboru. Wybrany został

Sidney; musi to być daleko, a nie sądzę, aby ten pan przybywał na kolej na kilka godzin przed odejściem pociągu.

I kupił dwa bilety do Sidney.
Dwadzieścia minut później siedzieliśmy naprzeciw siebie w ostatnim przedziale; gdy pociąg ruszył i Melbourne znikło na horyzoncie, mój kuzyn odetchnął głęboko.

— Nakoniec sami! — rzekł z westchnieniem ugi.

ROZDZIAŁ XV.

Nakoniec sami.

Przeżywałem w myśli raz jeszcze ostatnie chwile naszej ucieczki, gdy nagle serce mi się ścisnęło. Przypominałem sobie właśnie wykrzyknik mego kuzyna: „nakoniec sami“ i te dwa słowa, które pierwotnie nie zwróciły mojej uwagi, teraz napelniały mnie strachem i obawą. Może mój kuzyn wyciągał mnie na koniec świata, aby mnie zabić... Zbrodnię tę z łatwością mógł popełnić; widziałem to teraz jasno. Pchnięcie nad przepaścią, lub parę kropel trucizny, i brylant był jego. Ukradkiem spojrziałem na niego; drzemał, i oczy miał zamknięte; starałem się więc badawczym wzrokiem przeniknąć to oblicze, i domyślić się, jakie też popędy rysy jego wyrażały; w tem zamknięte oczy się otworzyły, i spotkały się z moimi. Wyraz mej twarzy musiał go zastanowić, bo patrzył na mnie ze zdziwieniem, a potem się zachmurzył i z niezadowolaniem zmarszczył czoło.

Zrozumiałem, iż odgadł moje podejrzenie.

— Chodźmy na śniadanie, — rzekł po chwili.

(C. d. n.)

32)

F. MAUZENS.

ŻYJĄCA KASA

Przekład z angielskiego A. Z.

(Ciąg dalszy).

— Daj mi pan spokój! — przerwał mój kuzyn wściekły. — Ot teraz rozumiem anarchistów! Chodź, Mateuszu!

— Jedźmy lepiej tramwajem — rzekłem, bo czułem, iż pieszko się nie dowlokę do hotelu.

Właśnie stanął tramwaj i wsiałem do niego z kuzynem. Gdy jednak Cruchat chciał pójść za moim przykładem, konduktor go zatrzymał.

— Co to? — spytał handlarz.

— Powiada, że już niema miejsca — odparł baron.

— A kiedy my z nimi jechać musimy!

Konduktor jednak, widząc, iż pasażerowie krzywią się na opóźnienie, odepchnął Cruchat'a i przycisnął guzik elektryczny. Tramwaj ruszył tak nagle, iż upadłem na jakiegoś pana, a za chwilę już naszych towarzyszy nawet widać nie było.

— Trzeba będzie wysiąść na następnej stacyi — rzekłem do mego kuzyna.

— Czyś oszalał? — odparł tenże.

I pojechalimy aż do końca linii; tam Plaisance wziął dorozkę i znów zaczął szukać w swej księżce.

— To gdzieś tu... — mrucał. — Kiedy odchodzi pociąg do Londynu... Niech zaniosą moje bagaże

na stacyę kolei... Czy mamy czas oglądnać miasto i przystań?... Czy mógłbyś mi pan wskazać dworzec kolei?...

Ależ to idiotyczne! Ani jednego zdania, któreby mi się przydać mogło! Zrozumiałem, że nasza podróż incognito rozpoczynała się na nowo i pilno mu było wyruszyć. Świsnąłem więc z całej siły, poczem wdąwszy policzki, naśladowałem odgłos lokomotywy.

— Brawo! — zawołał Plaisance.

Dorozkarz się uśmiechnął i zapytał się o coś.

Tak byłem podniecony, że zrozumiałem odrazu.

— Pyta się na który dworzec ma nas zawieźć.

I rozłożyłem ręce jakby w zachwycie.

Woznica kiwnął głową i wskoczył na kozioł.

— Cóż to miało znaczyć? — spytał mój kuzyn.

— Że chcemy się udać na największy i najpiękniejszy dworzec.

— A dlaczegoż na największy i najpiękniejszy?

— Bo z niego muszą daleko idące pociągi odchodzić.

Plaisance patrzył na mnie z podziwem.

— Ależ ty sprytny!

Teraz jednak, gdy już byłem ocalony, nastąpiła reakcja i na wpół omdlały, osunąłem się na poduszki.

Powóz zatrzymał się przed wspaniałym budynkiem.

Gdyśmy się znaleźli w olbrzymiej hali, Plaisance się zawahał.

— Nie wiem nawet, dokąd pociągi odchodzą!

— Mniejsza o to!

— Jakto, mniejsza o to? Muszę przecie kupić bilety, a nie wiem dokąd!

Jakiś pan w podróżnym stroju przechodził właśnie koło nas.

Plaisance poszedł za nim, poczem śpiesznie do mnie powrócił.

— Widziałem stempel na jego kuftrze. Jedzie do

jednogłośnie rektorem dr. Franciszek Ksawery Fierich, profesor wydziału prawniczego.

Niepokoje na uniwersytecie Jagiellońskim.

Kraków. (Tel. pryw.) „N. Reforma” donosi: Dzisiejszy (sobotni) dzień w uniwersytecie Jagiellońskim był niezwykle burzliwy. Prezydium wczorajszego wiecu, składające się z przedstawicieli młodzieży, proklamującej strajk, uznało wczorajsze obrady za nieskończone i dziś o 11 rano ogłosiło wiec w gmachu Collegii Novi w sali Kopernika, twierdząc, iż jest to tylko ciąg dalszy obrad wczorajszych.

Salę wypełniła jedynie młodzież proklamująca strajk, tj. socjaliści i grupa postępowej demokracji, zaś młodzież narodowa zupełnie nie poddała się tej decyzji i nie uznając wiecu za prawomocny, demonstracyjnie opuściła salę.

Wobec braku przeciwników politycznych, wiec uchwalił strajk bez opozycji. Postanowiono demonstracyjnie wiecować codziennie rano i po południu i w ten sposób wykłady uniemożliwić. Dalej uchwalono rozciągnąć strajk także na Akademię handlową i Akademię sztuk pięknych w Krakowie. Uchwalono nadto wysłać telegram do Lwowa, wzywający młodzież polską i ruską do przyłączenia się do strajku. Wreszcie wysłał wiec delegację do rektora uniwersytetu ks. Gabryła, która domagała się natychmiast zawieszenia wykładów gdyż w przeciwnym razie młodzież nie ręczy za spokój w uniwersytecie.

Ks. rektor w odpowiedzi wezwał do spokoju i ścisłego przestrzegania ustaw uniwersyteckich. Nadto żądał legitymacji deputacy i prezydium wiecu, widząc wyczerpanie wdrożenia dyscyplinarne.

Wobec tego stanowiska rektora wiec uchwalił złożyć legitymacje wszystkim uczestników do rąk rektora, co też wykonano.

Młodzież narodowa zgromadziła się równocześnie przed rektorem, aby w danym razie zapobiedz ekscesom i zmanifestować, że nie uznaje uchwał wiecu. Wysłano też delegację do rektora z zapewnieniem, że młodzież narodowa zupełnie nie solidaryzuje się z uchwałami odbywającego się wiecu i w myśl wczorajszego wyniku głosowania na wiecu sprzeciwia się strajkowi.

Dzisiaj (tj. w sobotę) rano mimo wielkiego zaniepokojenia wykłady odbywały się zupełnie normalnie.

Kraków. (Tel. pryw.) Po kilkogodzinnej przerwie młodzież proklamująca strajk rozpoczęła wieczorem dalsze wiecowanie. Na porządku dziennym postawiono dwie rezolucje: jedną, wzywającą do zrywania wykładów za pomocą środków gwałtownych, drugą, dążącą do rozszerzenia strajku środkami legalnymi. Tę ostatnią uchwalono i postanowiono nadto odbywać częste pochody demonstracyjne ulicami miasta.

Równocześnie młodzież narodowo-demokratyczna na osobnym zebraniu postanowiła przeciwdziałać akcji młodzieży socjalistycznej i wysłać w tym celu ponownie do rektora delegację, oświadczającą się przeciw strajkowi, a która ma wręczyć rektorowi listę z podpisanymi wszystkimi uczniami przeciwnymi strajkowi.

Rada państwa.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komisja parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj posiedzenie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z 200 godzin, przeznaczonych na dyskusję budżetową w Izbie posłów, nie wyczerpano jeszcze połowy. Pozostaje około 120 godzin; jeżeli przyjąć, iż codziennie odbywają się 10-cio-godzinne posiedzenia, to dyskusja potrwa do 27 bm. Dzień 28-my jest niedzielą, 29-ty świętem, Izba panów więc najwcześniej dnia 30 bm. przystąpić może do załatwienia budżetu. Uwzględnić należy, że nastąpią jeszcze faktyczne sprostowania a mowy stronnictw, nie uznających układu co do ograniczenia czasu w dyskusji, będą długo trwały — budżet więc przed feryami zaledwie będzie załatwiony.

W łonie Izby posłów powstała myśl, aby stronnictwa na konferencji przewodniczących klubów pozyskać dla zamknięcia dyskusji. Stronnictwa wybrałyby po jednym mowcy generalnym, któryby podkreślił znaczenia stronnictwa. Konferencja seniorów odbędzie się w najbliższym tygodniu i jeżeli przyjdzie do porozumienia, to w najbliższych dniach postawiony będzie wniosek zamknięcia dyskusji szczegółowej i wybrania mowców generalnych.

Oprócz budżetu żadne inne przedłożenie nie przyjdzie na porządek dzienny przed feryami. Życzenie ministra skarbu co do rozpatrzenia projektu podwyższenia podatku od wódki, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie zrealizowane.

Izba jest wyczerpana i nie wytrzyma próby obciążenia. Ferye letnie rozpoczną się 3-go, najpóźniej 10-go lipca.

Wiedeń. (Tel. wł.) Za staraniem prezesa Koła polskiego przekazano bez pierwszego czytania w Izbie przedłożenie w sprawie przyznania bezpieczeństwa popularnego pożyczce krajowej w sumie 11 milionów koron. W komisji budżetowej za staraniem prezesa Koła sprawę tę wczoraj szybko załatwiono, a referent przyrzekł, że sprawozdanie możliwie jak najprędzej przedłoży Izbie do uchwały odnośnej ustawy.

Wiedeń. (TBK.) Komisja budżetowa na wczorajszym posiedzeniu dokonała rozdziału referatów.

Izba posłów.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów wnieśli między innymi interpelacje: Hlibowicki, Baczyński i Wityk.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy szczegółowej nad budżetem. Zabrał głos p. Spinczić (stronnictwo chorwacko-słoweńskie), który uzalał się na uprzywilejowanie Włochów na polu szkolnictwa ze szkodą Chorwatów, zarzucał ministrowi kolei tendencję germanizacyjną. Następnie przemawiali Waldl (chrz. soc.), Glöckel (soc. dem.), Eisterer (chrz. soc.). Następnie zabrał głos dr. Dniestrzański.

Wiedeń. (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów p. Dniestrzański omawiał ostatnie wywody prezydenta ministrów bar. Becka, stwierdzając, że jedynym pozytywnym ich wynikiem jest uznanie istnienia kwestyi ruskiej, a że można jedynie rozwiązać przez przyznanie równouprawnienia i narodowego samorządu. Władcy galicyjscy przeczą istnieniu kwestyi ruskiej i dlatego nie było na miejscu, gdy prezydent ministrów wzywał Rusinów do pokojowego porozumienia z Polakami. Rusini żądają ścisłego stosowania ustaw, a najboleśniej odczuwają trudności, czynione rozwojowi kulturalnemu. Mowca żalił się, że Sejm galicyjski, przywłaszczając sobie kosztem Rady państwa kompetencję w sprawach szkolnictwa, stworzył ustawy, które wychodzą na niekorzyść ludności ruskiej. Rusini dopóty będą podnosili swą sprawę w parlamencie, dopóki nie uzyskają pełnego równouprawnienia.

Następnie omawiał sprawę uniwersytetu ruskiego i wywodził, że jeżeli Polacy chcą utrzymać polski charakter uniwersytetu lwowskiego, to muszą dopomagać Rusinom w staraniach o samodzielny uniwersytet, którego siedzibą może być jedynie Lwów. Póki to nie nastąpi, nie może być mowy o tem, aby Rusini rzekli się swych praw do uniwersytetu lwowskiego. Oświadczenia rządu w sprawie uniwersytetu ruskiego zmuszają naród ruski do samopomocy. Twierdzenia o braku warunków dla uniwersytetu ruskiego nie są uzasadnione, gdyż już dziś istnieje odpowiednia liczba naukowo bardzo wysoko stojących profesorów, którzy mają „veniam legendi” za granicą.

Następnie przemawiali pp. Zahradnik (czeski agr.) i Horský (czeski katol.).

Po mowach Proksza (czeski soc. dem.), Ivaniszewicza (Chorwata), Guggenberga (chrz. społ.), Hofmana-Wellenhofa (niem. lud.), Hönera (chrz. społ.) i Mayera (chrz. społ.), którzy przeważnie zajmowali się sprawą Wahmunda, obrady przerwano.

Następne posiedzenie w poniedziałek popołudniu.

Bezrobocie szkół wyższych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajszą konferencję rektorów uniwersytetów zagał minister oświaty; po przemówieniu jego nastąpiła dłuższa dyskusja. Pozytywnych rezultatów nie osiągnięto.

Wiedeń (TBK.) Konferencja rektorów trwała z małą przerwą do godziny 7-ej wieczorem. Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

Nie było zamachu.

Wiedeń. (TBK.) Dzienniki wieczorne powtórzyły za „Bohemią” wiadomość, rzekomo z dobrego źródła wiedeńskiego, o aresztowaniu dwu kobiet podczas ostatniego pobytu cesarza Wilhelma w Wiedniu, które miały przy sobie bomby. „Korrespondenz Wilhelm” donosi, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej faktycznej podstawy.

Reforma podatku spirytusowego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Kwestya reformy podatku spirytusowego zajmuje żywo koła polityczne. Opozycyjna lewica wydała odezwę do właścicieli winnic i producentów win owocowych, w której wzywa do protestu, wskazując na to, że rząd przez to przedłożenie chce zniszczyć drobnych gorzelników.

Również Chorwaci zapowiedzieli obstrukcję z tego powodu w parlamencie, jednak dzięki interwencji prezydenta Justha przyszło do kompromisu.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Przy końcu wczorajszego posiedzenia sejm węgierskiego, p. Hody, z partii niezawisłości, interpelował prezydenta ministrów z powodu mowy bar. Becka w parlamencie austriackim, w której powiedział, że przynależność Dalmacji do Austrii jest w sposób konstytucyjny zagwarantowana. Interpelant uważa to za sprzeczne z węgierskim prawem państwowym, według którego Dalmacja należy do królestwa Chorwacji.

Prezydent ministrów Wekerle oświadczył, że nie może na miejscu odpowiedzieć, nie przeczytawszy wprzód protokołu posiedzenia austriackiej Izby posłów.

Zjazd w Rewlu.

Kolonia. (TBK.) Telegram berliński „Kölnische Zeitung” powiada: Ogłoszony wczoraj przez Pet. Agencję komunikat urzędowy o zjeździe w Rewlu wyraża nadzieję, że toczące się między Austrią a Rosją rokowania w kwestyi reform macedońskich doprowadzą do zupełnej zgody, a o ile przybiorą one pewną formę, służyć będą jako podstawa do ogólnego porozumienia interesowanych w kwestyi reform macedońskich mocarstw. Z tego można, według tutejszych zapatrywań, wysnuć wnioski, że Anglia i Rosya mają zamiar wspólny projekt reform podać niebawem do wiadomości odnośnych mocarstw i Porty. W jakiej formie to się stanie, czy przez przesłanie równobieżnych not odnośnym

rządom, czy też w drodze ustnej relacji na konferencji ambasadorów w Konstantynopolu, jest jeszcze rzeczą niepewną. Ponieważ jednakże w pewnej depeszy Biura Reutersa, pochodzącej z kół półrządowych, zapowiedziano konferencję zastępców mocarstw w Konstantynopolu, nie będzie błędem przypuszczenie, że Anglia i Rosya pragną załatwić kwestyę macedońską za pośrednictwem konferencji ambasadorów w Konstantynopolu.

Z dyplomacji.

Berlin. (Tel. wł.) Według doniesienia jednej z korespondencji, ambasador niemiecki w Konstantynopolu, br. Marschall, przeniesiony będzie do Paryża, jego zaś miejsce w Konstantynopolu zajmie generał bar. Goltz.

Z zamętu.

Sosnowiec. (TBK.) Onegdaj aresztowano 14 osób, w tem pewnego studenta i jakąś dentystkę, za agitację rewolucyjną. Przewieziono ich do Piotrkowa. W mieszkaniu dentystki znaleziono broń i pisma rewolucyjne.

Z Persyi.

Berlin. (Tel. wł.) „Lok. Anz.” donosi z Teheranu: Liczba uzbrojonych w Teheranie opozycjonistów wynosi przeszło 10.000 ludzi.

Szach onegdaj przed południem wystosował pismo, wzywając posłów do ustąpienia z parlamentu, tudzież aby również i tłum uzbrojonych opozycjonistów ustąpił z placu przed parlamentem.

Tłum na to wezwanie ustąpił, ale na drugie żądanie szacha, aby wydać 8 głównych spiskowców a wśród nich kilku deputowanych, dał wprost odpowiedź odmowną.

Londyn (Tel. wł.) Do „Timesa” donoszą z Teheranu, iż tysiące uzbrojonych ludzi urządziło wczoraj demonstrację przed parlamentem. Kozacy przywieźli ultimatum szacha, w którym ten żąda, aby parlament w ciągu 2 godzin postarał się o rozprószenie tych grup, inaczej szach użyje siły.

Parlament spełnił to żądanie.

Londyn. (B. Reutersa). Donoszą z Teheranu o onegdajszych rozruchach, że tłum, zebrany przed meczetem i parlamentem, po części był uzbrojony. Przy rozbrajaniu go przez żołnierzy kilka osób zraniono. W chwili, gdy rozruchy zdawały się przybierać charakter poważny, nadeszło pismo szacha do parlamentu, w którym powiedziano, że tłum będzie przez wojsko rozprószone, jeżeli do godz. 5 popoł. się nie rozejdzie. W końcu lud rozszedł się dobrowolnie. Wczoraj zapanował spokój.

Wiedeń. (TBK.) W fabryce dachówek Schichtla we Floridsdorfie wybuchł wczoraj pożar i zniszczył znaczną część fabryki, oraz wiele materiałów. Szkoda bardzo znaczna.

Berlin. (TBK.) Ces. Wilhelm zatwierdził wyrok sądu honorowego, odbierający szarżę oficerską hr. Hohennauowi.

NA MARGINESIE.

POJEDZIEMY!

— Mamusiu!... Pojedziemy na wieś, prawda? Ah!... jeszcze sześć tygodni do wakacji. Będę się tak uczył, że bym był „czysty” na konferencji, ażebym nie miał „versecki”, ażebym był na wakacjach swobodny.

— Mamusiu! Ze wszystkiego byłem pytany, umiałem, z zadania greckiego mam dobrze, pojedziemy, prawda?... Najlepiej do Brzeziuki, tam będą koledzy, las ogromny...

— Już tylko 10 dni do wakacji... Pojedziemy!...

— Dlaczego ty, mamusiu, jeszcze nie mówisz, gdzie pojedziemy. Jurek jedzie do Zakopanego, Stach do Żegiestowa, Bińscy do Mszany. Ciagle pytają, gdzie ja będę, muszę im powiedzieć, jakże będziemy pisywali do siebie?... Czy ty, mamusiu, nie lubisz na wieś wyjeżdżać?... Wszakże tak cudownie, pamiętasz, jak byliśmy tamtego roku?...

— Już we wtorek klasyfikacja, już szczęściu z naszej klasy wyjechało. Czy my nie moglibyśmy przedzej pojechać? Gdy idę ze szkoły, zdaje mi się, że już zastanę duży kosz w pokoju, już rzeczy układane, a ty nic i nic nie mówisz...

— Pojedziemy!... Wszak to nie może być, ażebyśmy zostali w mieście, mamol! mamusiu!... Ja przecież będę miał „prymę”, ja się uczyłem, ja cały rok na to czekałem, ja tak pragnę... mamusiu!...

— Nikt ci nie pożyczy pieniędzy?... Nikt nas nie zaprosi!...

I lka biedny chłopczyna, oparty o ścianę izdebki.

JAN ŚWIERK.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.)

CARL KRONSTEINER,
Wiedeń, III, Hauptstrasse 120.

Farby fasadowe zw. „Wetterfest”

wytrzymałe na niepokoję
rozpuszczalne w wapie. Do malowania budynków w 49
odcieniach od 24 hal. za kilogr. wwyż.

Farby dające się myć, rozpuszczalne w wodzie emalio-
wo-fasadowe i lapidarnowe.

Prospekty i wzory kolorów darmo i oplatnie. 3801

Główny skład: Alojzy Hübner, Lwów.

ZNANE ZE ZNAKOMITOSCI
w Budapeszcie są do nabycia u wy-
jątkowego **Leona Propsta**
z niemieckiego
Owoce kandyzowane Fabrique de
Fruits Confits Honore Jourdan Goriz-Gorz w Magazynie papierowym,
Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok Hotelu Georgea. 522
Wielki wybór widokówek. Zamówienia z prow. odwracają pocztą.

Zakopane. „Liliana” pokoje en pension 8—12 koron
Wodociągi, kanalizacja, telefon. 6523

Zakład wodoleczniczy Dr. Chramca w Zakopanem

otwarty cały rok.

Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe etc. Gimnastyka, mięszenie, najnowsze przyrządy zanderowskie etc. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Oddzielny stół jarski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacja, dezynfekcja. Cena od 8 koron wżwyz z całym utrzymaniem. 5790

Dr. S. SINGER z Czerniowic

specjalista chorób płuc, krtani i nosa, ordynuje jak w latach poprzednich od 10 czerwca w Szczawnicy. 6709

Maryówka

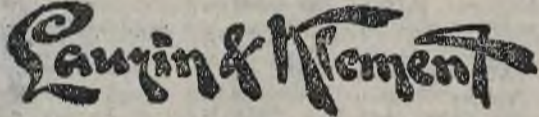
Sanatorium i Zakład wodoleczniczy pod Lwowem. Przyjmuje chorych celem leczenia. — Wszelkich wyjaśnień i prospekty odwrotnie wysyła właściciel Dr. Józef Zakrzewski. 6357

5451

Voiturety

lekkie 4 cyl. wozy

Motocykle



Tow. Akc.
Fabryka
automobilów
Mlada Boleslav
w CZECHACH.

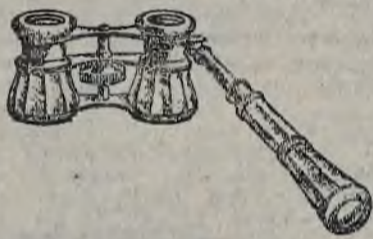
Truskawiec Dr. T. Praschil

Lekarz zakładowy 5195

b. asyst. Uniw. i sek. szpitala powsz. we Lwowie, ordynuje jak zwykle od 15 maja do 30 września. — Telefon nr. 2.

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1,
polecają w wielkim wyborze praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, cwilki, lupy, zegarki, zegarki, itp., kulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 27



Serravallo

wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew.

Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.

J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.

Do nabycia w aptek. w flaszczkach półlitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. flaszka k. 4:80.

Główny skład wysyłk. (hurt.). Wiedeń K. k. Alte Feldapotheke I Stefansplatz 8. 347

LEVICO

arseno-żelazowe źródła lecznicze działają znakomicie w wypadkach niedokrewności, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych, do leczenia domowego wszędzie do nabycia.

(500 m.) Kąpiele arseno-żelazowe z filią alpejską Vitiolo (1500 m.). Zakłady lecznicze z komfortem urządzone; hotele pierwszorzędne.

Sezon od 1 kwietnia do końca października.

Prospekty wysyła i informacjami udziela Dyrekcja kąpielowa w Levico (Południowy Tyrol). 3645

stałe i płynne

Sarga mydła

toaletowe.

Nowości:

Wszędzie do nabycia.

Eleganckim i najw. bredn. jszym. Pa o. poleca się

Emil Feder

Gryzler europejski, Jagiellońska 11. 6813

Pensjonat hydropatyczny dr. Ebersa w Krynicy

otwarty od 1 czerwca do końca września w nowym zarządzaniu Józefa Downarowicza, właściciela pensjonatu „Ukraina“ w Krakowie. — Prospekty na żądanie. 6289

Urządzenia artystycznie wykwalifikowane i mieszczkańskie



Centrala:
Wiedeń III, Ungargasse 59-61.

Ks. C. GLARY ZAKŁAD WODOLECZNICZY „THERESIENBAD“

w Eichwald koło Cieplic czeskich 429 m nad p. m. 2 godziny od Karlsbadu, Drezna, 8 g. od Pragi, Maryenbadu, Franzensbadu oddalony. 80 pokoi. Wodolecznictwo, elektroterapia, mechanoterapia. Kąpiele powietrzne, słoneczne, elektryczne i gazowe. Aparaty Zandera, Fränkla. Sezon od 1 maja do 1 października. Prospekty na żądanie. Lekarz kierujący Dr. Kazimierz Groman, zimą w Abazyi. 6075

Dr. Stanisław LEWICKI

b. asystent kliniki położ. ginekol. lwowskiej ordynuje w KRYNICY (pod Trąbką). 6210

FRANCISZKA JOZEF GORZKA WODA

Wiadomości bieżące.

Spezjalizacja meteorologiczna (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 13 czerwca b. r.:

Czas (Lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (w mm.)	Temperatura.	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	740.00	17.0	WS2	0.75	27.4	8.2
2 popoł.	739.00	23.1	WS3			
9 wiecz.	738.50	15.2	SES1			

Uwaga: Pogoda przy nieznacznej (w południe) zaćmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:
W Galicji wschodniej: Pięknie, słabe wiatry, potem pochmurno.
W Galicji zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, najpierw jeszcze pięknie, potem pochmurno.

→ **Wiadomości osobiste.** Marszałek Stanisław hr. Badieni powrócił z Wiednia do Lwowa.

Namiestnik dr. Michał Bobrzyński wyjechał wczoraj wieczorem pociągiem pośpiesznym do Wiednia. Namiestnikowi towarzyszy komisarz powiatowy dr. Władysław Wróblewski.

→ **Odznaczenie.** Cesarz nadał nauczycielce w austro-węgierskiej szkole w Konstantynopolu, Maryi Palkowskiej, złoty krzyż zasługi z koroną.

→ **Z życia młodzieży.** XV. posiedzenie Kółka prawn.-ekonomicznego Czytelnia akademickiej odbędzie się dzisiaj o godz. 10:30 w sali kółkowej Czyt. akad. Na porządku dziennym: Sprawozdania z czasopism ekonom. i prawn. referenci: kol. Anaszkiwicz, Nusbaum, Olszewski, Ehrlich, Morański.

W poniedziałek 15 bm. o godz. 7 wiecz. w sali II Uniwersytetu odbędzie się XII posiedzenie Kółka studentek. Na porządku dziennym odczyt p. Dulębianki „Do młodzieży“. Goście mile widziani.

→ **Z Uniwersytetu.** P. Stefan Stenzel, rodem z Kolumy, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora filozofii.

→ **Z kolei państwowych.** Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa w dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, Franciszka Brzechowskiego, zastępcą naczelnika I. sekcji konserwacji we Lwowie.

W okręgu dyrekcji lwowskiej przeniesieni zostali: oficyał Jan Dudryk z Rudek do Przemyśla; adiunkci Maksymilian Feuer ze Stryja do Lwowa i Karol Kneblach z Drohobycza do Borysławia; asystenci: Felicyan Ostrowski z Radymna do Stryja; Mieczysław Piszczek z Jezierny do Jarosławia; Tadeusz Szotarski ze Zborowa do Lwowa i Włodzimierz Gamski z Ławocznego do Ra-

dymna, oraz apiranci: Izaak Hochmann z Bogdanówki do Drohobycza, Wacław Krumpholz z Sambora do Ławocznego, Jędrzej Wasyluk z Jarosławia do Radymna i Wilhelm Schaller z Belza do Jezierny. Nakoniec oficyał Izidor Eckhaus z Borysławia do Liska - Łukawicy, jako naczelnik tamtejszego urzędu stacyjnego.

→ **Mianowania i przeniesienia.** Minister sprawiedliwości przeniósł sekretarzy sąd.: Aleks. Waismana w Serecie i Dan. Schwarzwald w Stanestie, do sądu kraj. w Czerniowcach, oraz zamianował: radcami sądu kraj. i naczelnikami sądów pow. sędziów pow.: Konst. Telimana w Stanestie z pozostawieniem go w dotychczasowym miejscu służbowym i Aleks. Popowici w Dornie dla Storożyńca; sędziami pow.: sekretarza sąd. Ant. Schessana w Czerniowcach dla Radowic, oraz adiunktów sąd.: Traj. Sbiere w Storożyńcu dla Dorny i Zygm. Jasilkowskiego w Bojanie dla Bojana; sekretarzami sądowymi adiunktów sąd.: Franc. Eisenbeissera w Sadagórze dla Suczawy, Korn. Popowicza w Sadagórze dla Solki, Izyd. Lutwaka w Stanestie dla Stanestie i Herm. Wendera w Serecie dla Seretu.

Namiestnik zamianował adiunktów bud.: Rom. Makowskiego, Adama Semkowicza, Wikł. Pigo, Kar. Morawa, Kar. Szweda i Mar. Kuczyńskiego, inżynierami, a praktykantów bud.: Stef. Szumskiego, Kaz. Peszkowskiego, Miecz. Dobruckiego, Bron. Waydowskiego, Władysława Remina i Eust. Sawczuka adiunktami bud. w gal. państwowej służbie budowniczej.

Namiestnik przeniósł: sekretarza namiest. Jakóba Kulczyckiego z Rudek do Tłumacza; komisarzy pow. Jana Daukszę z Liska do Sambora i Tad. Kępińskiego z Tłumacza do Lwowa; koncyplistów nam.: dr. Fil. Grossa z Tłumacza do Stanisławowa i Stan. Brzezińskiego z Jarosławia do Liska; tudzież praktykanta konceptowego nam. Ludw. Smalawskiego z Kamionki Strumiłowej do Rudek.

→ **Zjazd koleżeńki.** Otrzymałmy następujący komunikat: Kolegów, którzy zdawali egzamin dojrzałości w r. 1898 w gimnazjum w Jasle, upraszamy o podanie swych adresów podpisaniem, celem porozumienia się w sprawie zjazdu. Władysław Krajewski, prof. gimn. w Jasle, Stanisław Szpak, inż. pow. w Dąbrowie koło Tarnowa.

→ **Egzaminy nauczycieli gimnastyki.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Egzaminy kwalifikacyjne nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich, w myśl przepisów ustanowionych rozporządzeniem ministerstwa oświaty z 10 września 1870 r. odbędzie się 30-go czerwca 1908 we Lwowie.

Kandydaci, zgłaszający się do tego egzaminu, mają wnieść do podpisanej komisji egzaminacyjnej podania, w których należy: 1) przedstawić bieg życia i wykształcenia, 2) wykazać ukończenie szkoły średniej lub seminarium nauczycielskiego, 3) podać, w którym języku zamierzają udzielać nauki.

Podania ze zgłoszeniem do egzaminu przyjmuje do dnia 28 czerwca 1908 przewodniczący komisji egzaminacyjnej radca dworu prof. dr. Henryk Kadyi, Lwów, Zielona 15. Z komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich we Lwowie prof. Henryk Kadyi, przewodniczący.

→ **Podwyższenie podatku od wódki.** W tej sprawie „Gazeta Narodowa“ otrzymuje z Wiednia następujące informacje: Nieprawdą jest, jakoby fundusz krajowy galicyjski miał otrzymać z nowego źródła, utworzyć się mającego przez podwyższenie podatku od wódki, kwotę 13,431.000 kor. podwyżki dochodów (jak to twierdzi komunikat urzędowy). Ponieważ obecnie dochód funduszu krajowego z tego źródła wynosi pięć do sześciu milionów, podwyżka dochodu wynosić będzie jedynie około siedmiu milionów koron.

Każdy litr spirytusu płacić będzie trzydzieści groszy podwyżki podatku dla kraju, a dwadzieścia groszy podwyżki dla państwa.

Nieprawdą jest również, aby pan minister skarbu deputacyi interesentów galicyjskich, która była u niego dnia 10 bm. w sprawie podwyższenia podatku od wódki, obiecał uwzględnić jej życzenia w głównych punktach. Przeciwnie, p. minister skarbu upiera się przy wysokiej stopie podatku, przy przydzieleniu 40 procent dochodu państwu i przy zmniejszeniu bonifikacji.

→ **Sprawa Janiny Borowskiej.** Otrzymujemy następujące pismo: „Jako pełnomocnik i prawny zastępca p. Janiny Borowskiej, wniosem przeciw redaktorom „Naprzodu“ oraz przeciw p. Kazimierzowi Krzysztoniowi, słuchaczowi medycyny, skargi o oszczerstwo z powodu publicznie głoszonych zarzutów, że p. Borowska jest szpiegiem rosyjskiej „Ochrany“.

Sprawa przeprowadzoną zostanie z całą ścisłością przed sądem przysięgłych i sądem powiatowym w Krakowie, idzie bowiem nie o odwet na tych, co obwiniają, tylko o dojście do prawdy.

Na drogę sądową musiała się zwrócić p. Borowska ponieważ mimo zapowiedzianego w „Naprzodzie“ sądu partyi, który miał być dla rozpatrzenia tej sprawy zwołany, sąd taki zwołany nie został, ani też nie przedstawiono p. Borowskiej dowodów względnie poszlak jej winy. Na nalegania jej męża, aby to uczyniono, jedna z wybitnych osób stronnictwa oświadczyła wreszcie, że sądu żadnego nie będzie, bo „partya“ o jej winie jest przekonana.

Charakterystycznym uzupełnieniem tego stanu rzeczy jest strajk słuchaczy V roku medycyny przeciw p. Janinie Borowskiej, będący również wyrokiem na nią przed jakimkolwiek sądem.

Nie wątpię, że wszyscy, do których wiadomości pismo to dojdzie, zechcą współdziałać w dążeniu do

przedmiotowej prawdy w tej sprawie, przez dostarczenie dowodów za ewentualnie przeciw p. Borowskiemu.

Oświadczam wreszcie w imieniu mojej klientki, że o ile dowody jej winy przedstawione zostaną pozasądowo osobom trzecim, posiadającym zaufanie całego polskiego społeczeństwa ze względu na wybitne stanowisko i zasługi, stojącym jednak poza partją, która obwinia i jeżeli ten sąd potępi, p. Borowska wszelkie skargi sądowe cofnie i zarzuty „Naprzodu“ za słuszne uzna. Dr. Włodzimierz Lewicki.

→ **O tramwaj na plac powystawowy.** Piszą nam z miasta: Może uda się wreszcie przekonać dyrekcję tramwaju elektrycznego o koniecznej potrzebie zaprowadzenia bezpośredniego ruchu wozów na przestrzeni „ul. Hetmańska - plac Powystawowy“. Jeżeli bowiem komunikacja tramwajowa z placem Powystawowym ma być pewnym udogodnieniem dla publiczności, korzystającej z tego dziś największego uczęszczanego miejsca przechadzki, to należy przedewszystkiem usunąć uciążliwe przeszkadzanie się na tej tak krótkiej przestrzeni. Dzisiejsze stosunki czynią korzyść z komunikacji tramwajowej wprost iluzoryczną. Wozy tramwajowe zatrzymują się w tem miejscu w różnych punktach, od szkoły św. Zofii aż niemal do wylotu ul. Snopkowskiej, a publiczność, mająca stonkowo tak znaczną przestrzeń przebywać pieszo i oczekiwać nadejścia wozu, woli w tym czasie pieszo zdążyć na górę. W porze slotnej niedogodność ta jeszcze się potęguje. Nic też dziwnego, że ruch osobowy na przestrzeni Szkoła św. Zofii - plac wystawowy jest coraz słabszy. Wprowadzenie zatem bezpośredniego ruchu wozów leżałoby także w interesie zarządu tramwajowego.

Sądzę, że chyba względy bezpieczeństwa nie wpływają na dalsze zatrzymywanie „pendułowego ruchu“, skoro zważy się, że za czasów dyrekcji Siemens'a i Halskiego w roku 1894 prowadzono bezpośrednio wozy aż na plac wystawowy, i że wreszcie spałek na tej przestrzeni nie jest wcale znacznym, przeciwnie, jest on o wiele mniejszy, niż n. p. na budującej się właśnie linii tramwaju elektrycznego w ulicy Gródeckiej powyżej koszar Ferdynanda, gdzie chyba „pendułowego ruchu“ nie zamierza dyrekcyja tramwaju zaprowadzać. J. C.

→ **Utopiony w studni.** Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie Tow. ratunkowego na Zniesienie, gdzie w podwórzu restauracji Romana wpadł jakiś człowiek do studni. Na rogatce Żółkiewskiej wstrzymano jednak wóz ambulansowy doniesieniem, iż człowiek ów już od godziny nie żyje.

→ **Złodzieje lwowscy nie próżniają.** Wczorajszej nocy ograbiono w najbezzwzględniejszy sposób mieszkanie prof. uniwersyteckiego dra Adolfa Becka przy ul. Zybkiewicza pod l. 4, podczas gdy wszyscy domownicy już spali. Złodzieje weszli do mieszkania przez werandę, w której wyjęli szybę, otworzywszy następnie drzwi prowadzące do pokoju zapomocą wytrycha. Z szafki nocnej zabrali papierosnicę srebrną, z szafki, stojącej obok łóżka córki profesora, wzięli kółczyki z brylancikami, damski zegarek z łańcuszkiem, z przedpokoju zarzucił męską, damski płaszcz gumowy, bluzę studencką itd. W kofcu weszli do jadalni, przytykającej do sypialni żony profesora, szczęściem ta się zbudziła i poczęła wołać o pomoc, wtedy uciekli przez okno w salonie, które umyślnie pozostawili otwarte. W przedpokoju stoi akumulator elektryczny do światła, więc złodzieje, sądząc, iż obsługują on dzwonek, poodczepiali druty, aby nie można było zaalarmować służby.

□ **Żółkiew. (Kor. wł.) Pożar w Wiesenbergu.** W gminie Wiesenberg wybuchł pożar, który zniszczył 15 budynków mieszkalnych i ekonomicznych. Pomoc w lokalizowaniu ognia wniosła straż ogniowa z Kulikowa i Kościejowa, w samym zaś Wiesenbergu nie było nawet sikawki gminnej. W płomieniach znalazło także śmierć dziecko. Na gruncie wiesenberskim przyjęła się od pewnego czasu wroga propaganda prusofilska, uprawiana z lubością przez wysłanników związku wszechniemieckiego. Panowie ci dobywają krwawicę włościańską, aby zasilić nią instytucje, zięjące jadem nienawiści przeciw Polakom. O robocie tej należałoby pamiętać.

Dobra Turynkę i Wiązową sprzedał dotychczasowy właściciel, p. Bojomir Paryski, spółce przedsiębiorców, która nabyła ziemię wyższą na parcelację. Zachodzi obawa, że dobra hetmańskie przejdą tym sposobem w ręce chłopów ruskich.

□ **Cieszanów. (Kor. wł.) Dwie uroczystości** W ostatnich 3 tygodniach był Cieszanów świadkiem dwóch uroczystości podniosłych i wspaniałych.

Staraniem „Sokoła“ i T. S. L. urządzono w dniu 17 maja uroczysty obchód Konstytucji 3 maja. Rano o godz. 6 orkiestra lubaczowska odegrała po ulicach miasta pieśni narodowe. O godz. 10 przedpoł. wyruszył olbrzymi, niewidziany jeszcze w Cieszanowie, pochód uroczysty z sokolnii do kościoła na nabożeństwo, podczas którego przepięknie przemówił miejscowy wikary ks. Czubski. Po nabożeństwie ruszył pochód w tym samym porządku pod pomnik Sobieskiego, gdzie przemówił do ludu o znaczeniu konstytucji p. Maciej Stopyra z Brzozy Stadnickiej, poczem ruszył pochód naokoło miasta do sokolnii, gdzie się rozwiązał. W pochodzie tym wzięło udział kilka tysięcy osób, między którymi bardzo a bardzo wiele było ludu polskiego.

O godz. 8 wiecz. odbyło się w sali „Sokoła“ uroczyste zebranie. Sala ledwie pomieścić zdołała uczestników. Wieczór zagaił prezes „Sokoła“ dr. Glazarewicz, nastąpiły produkcje chóru sokolego, deklamacje nauczycielki pny Herbstony i sędziego, druha Grudnia, poczem amatorowie odegrali 3 akt „Kościuszki

pod Raclawicami“. Przed odegraniem tego utworu patriotycznego, burzliwie, szczególnie przez włościan oklaskiwanego, przemówił p. Maciej Stopyra o potrzebie organizacji, na zakończenie zaś włościanin Stanisław Hulak z Dzikowa oddeklamował bardzo ładny własnego utworu wiersz patriotyczny.

W dniu 7 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie sokolnii naszej przez ks. biskupa dra Bandurskiego.

Na długi czas przed właściwym aktem poświęcenia zapełniły się wszystkie place i ulice obok sokolnii nieprzebraną masą ludu. Połączone gniazda sokole miejscowe i z Lubaczowa, ochotnicza straż ogniowa ze sztandarem, zwierzchność gminna, stowarzyszenia i deputacje ustawiły się frontem do sokolnii, po bokach zaś banderye włościańskie, mieszczańskie, wielkie masy ludu polskiego, wśród którego odznaczali się zorganizowani folwarczanie, cały zastęp inteligencji miejscowej i zamiejscowej, okoliczna szlachta i goście.

Przed godz. 4 popoł. przybył ks. biskup w asystencji duchowieństwa, poczem natychmiast przemówił do zebranych prezes miejscowego gniazda dr. Glazarewicz, który przemówienie swoje zakończył prośbą, wyśtosowaną do ks. biskupa o poświęcenie sokolnii.

Po dokonaniu poświęceniu wstąpił na mównicę ten zacy pasterz i w słowach potężnych a wzniostych, zachęcających do pracy narodowej, a potępiających sobkostwo, wypowiedział tak przepiękną, taką wielkimi myślami przepelnioną mowę, że rozczulił wszystkich do łez szczerzy i serdecznych. Takiej mowy Cieszanów jeszcze nie słyszał, to też wrażenie jej było przepiękne, wprost nie do określenia.

Na zakończenie uroczystości przemówił delegat IV okręgu sokolego dr. Złotnicki z Przemysła.

Wieczorem odbyła się wieczornica przy muzyce wojskowej z Jarosławia. Zabawa ochocza przeciągnęła się do rana. X. Y.

□ **Tarnopol. Ukonstytuowanie się nowej Rady powiatowej.** W dniu 6 czerwca odbyło się ukonstytuowanie się nowej Rady powiatowej, przy współudziale wszystkich członków nowej Rady, co świadczy o poczuciu obowiązków, których w dzisiejszych czasach już w żaden sposób lekceważyć nie można. Przy wyborze przewodniczącego zebrania wybrano większością Juliusza hr. Korytowskiego, członkowie Rusini w liczbie dziewięciu głosowali na p. Ludwika Puntscherta.

Kiedy miano przystąpić do wyboru prezesa Rady, zabrał głos dr. Hołubowicz i apelował do członków Rady, aby nikt nie oddawał głosu na hr. Korytowskiego, jako osobistość nie mającą rzekomo sympatii u włościan. Przewodniczący zarządził przerwę i powołał trzech członków do komisji skrutacyjnej, poczem imieniem Rusinów zabrał głos dr. Hołubowicz po raz wtóry i oświadczył, że mając prywatną wiadomość o zamiarze głosowania reszty członków na hr. Korytowskiego, podaje do wiadomości, iż członkowie z kuryi włościańskiej, Rusini rozwinąwszy olbrzymią agitację, przeprowadzili przy wyborach z kuryi wiejskiej swą listę radykalną 145 głosami przeciw 96 głosom przeciwnym, nie wezmą udziału w akcie wyboru i w czynnościach Rady jak długo przewodniczącym będzie hr. Korytowski i na znak tego wszyscy opuszczają zebranie. Istotnie też po tych słowach członkowie kuryi włościańskiej opuszczają salę, poczem zebrani w liczbie 17-tu dokonali aktu wyboru. Prezesem został wybrany Juliusz hr. Korytowski jednogłośnie, zastępcą też jednogłośnie dr. Glogier. Z kuryi większych własności został powołany do Rady p. Józef Jurystowski, zastępcą p. Jan Guzkowski, z kuryi najwyższej opodatkowanych w kategorii handlu i przemysłu poseł Rudolf Gall a zastępcą dr. Juliusz Landesberg, z kuryi miejskiej p. Józef Ingwer a zastępcą poseł Michałowski. Kurya gmin wiejskich wyboru nie dokonała. Akt wyboru jest niewątpliwie ważny, odpowiada bowiem przepisom §§. 30—33 ordynacji wyborczej powiatowej.

Ukraińscy członkowie Rady uczynili zatem secesję, którą kierował z jednej strony widoczny zamiar terroryzowania prezesa i większości dla wytargowania miejsca zasępy prezesa albo co najmniej drugiego członka wydziału z pełnej Rady a z drugiej nieznaną ustawę. Obecnie zapewne owiewa tych członków Rady iluzja, iż akt wyborczy jest nieważny i że wybór hr. Korytowskiego nie uzyska sankcji. W ślad za tem pójść niewątpliwie różne zabiegi, aby do tego celu doprowadzić i interpelacje postów Baczyńskich, Ostapczuków i innych, którzy oczywiście poznali znakomicie stosunki powiatu i działalność ekonomiczno-kulturalną hr. Korytowskiego jako prezesa Rady powiatowej w Tarnopolu przez 24 lata z rzędu.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosząca członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie Zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 13 czerwca. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 62— do 6240. Tendencja: silna. Cukier za towar skontyngentow. z natychmiastową

z Wiednia w całych wag. K. 76— do 76:50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami co —.

Tendencja: spokojna. Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 26:25 do K. 26:75. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 27:25 do K. 27:75.

Tendencja: spokojna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 13 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredytu i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 272:50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 262—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 257:75, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 241:50, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 103—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20:50, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 470—, Clary zł. 40 m. k. 148—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 108—, Losy m. Krakowa 20 zł. 113—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63—, Ofen 40 zł. 194—, Palffy 40 zł. m. konw. 190—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 51:25, Czerwonego krzyża weg. tow. 5 zł. 26:80, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67:50, Salma 40 zł. m. k. 235—, Pożyczka salcburska po 20 zł. 112—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 500 fr. 184:75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 498—.

Berlin, dnia 13 czerwca. Banknoty austriackie 85:05. Spirytus —.

Paryż, dnia 13 czerwca. Trzy procentowa renta 95:35. mąka 28:40.

Wiedeń, 14 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 628—, Akcje węgier. Zakładu kredytu 744:50, Akcje Anglo banku 296—, Akcje Unionbanku 537—, Akcje Länd. banku 440:75, Akcje Bankvereinu 520:75, Akcje Bodej. credit 1055—, Akcje gal. Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych (89—, Akcje kolei południowej 130—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbenthal 443—, Akcje kolei półn. 5290—5320, Akcje kolei czern. 564—, Akcje Alpy 653:50, Akcje Rima Muranyi 555:50, Akcje Prag. Tow. żel. 2650—2662, Akcje Fabryki bron. 533—, Akcje tur. tyton. 429—, Akcje gal. karp. Tow. naft. 560—, Obligacje węgier. indemn. 92:90 Renta majowa 97:20, Austr. Renta koronowa 97:40 Weg. Renta koronowa 93:30, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94:35, 4 proc. listy Banku hip. 94:25, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100:05, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110:50, 4 proc. listy Banku kraj. 94:75 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100:30, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propiacyjne 97:80, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 96:25, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94:15, Losy tureckie 186—, Marki 117:65, Ruble 251:75, Kreaity —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 95:90.

Uspokojenie bez ochoty, także skutkiem osłabienia akcji kolei państwowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda wczorajsza wykazała uspokojenie bezochotne, ze względu na osłabienie akcji kolei państwowych. Pod koniec giełdy okazała się tendencja ku realizacji, specjalnie akcyi kolei państw., które też zostały tem dość silnie dotknięte.

Berlin, dn. 14 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 197—, Staatsbahn 147:60 Disconto Comandit 171:60, Berlin. Tow. handl. 159:50 Laura 200:50, Bohumery 207:25, Kolej połudn. wschońno-pruska —, Rubel za got. 214:15, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 134:90, Losy tureckie 148—, Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 193:90, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsoolidacje —, Lombardy 25:50, Kolej Henry 117:90 Niemiecki bank narodowy —, Kanada Proferred 154:50, Akcje żegluga hamburskiej 108:70, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 292—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 78—, 3/8 proc. renta rosyjska 76:50 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 83:75, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1903 93:30 Rheinische Stahlwerke 166:80, Gelsenkirchen 185:50.

Berlin, 14 czerwca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 197—, Staatsbahn 147:60, Lombardy 25:60, Disconto Comandit 171:60, Ruble 214:10.

Tendencja: słaba. Frankfurt, d. 14 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99:25, Austr. renta złota —, Austr. akcje, kredytowe 196:90, Staatsbahn 147:70 Lombardy 25:55 4-proc. austr. renta koronowa —, Tendencja: chętna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 13 czerwca. Pszenica na kwiecień 1908 r. od — do —, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 11:29 do 11:30. Żyto na maj od — do —, Żyto na październik. 1908 r. od 9:48 do 9:49, Owies na maj 1908 roku od — do —, Owies na październik. od 8:01 do 8:02. Owies na kwiecień 1909 — do —, kukurudza na sierp. od — do —, kukurudza na lip. 1909 r. od 6:77 do 6:78 Rzepak na maj, 1908 0— do 0—, Rzepak na sierpień od 17:60 do 17:76. Pogoda: piękna.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

— wyszły i są do nabycia w księgarniach — następujące prace

Zygmunta Wasilewskiego.

Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej str. VIII i 250. Cena kor. 3.50.

Od romantyków do Kasprowicza. Studya i szkice literackie. S r. 475. Kor. 5.50.

Śladami Mickiewicza. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Str. III i 300. Kor. 3.60.

Nowy Konrad. Rozbiór Wyzwolenia Wyspiańskiego. Str. 73. Kor. 1.20.

Warszawa współczesna w dwunastu obrazach. Str. 160 Kor. 1.50.